



# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)  
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno  
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy  
Ogłoszenia:  $\frac{1}{1}$  strony 40 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 20 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 10 zł.,  $\frac{1}{8}$  strony 5 zł.

Rok XII      Wilno, dnia 25 stycznia 1938 r.      Nr. 2

## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

#### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

List Apostolski Jego Świątobliwości Pana Naszego z Opatrzności Bożej Papieża Piusa XI do Episkopatu Meksyk. o sytuacji religijnej. (Dok.)

#### ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie uroczystości koronacji Papieskiej.

#### ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

W sprawie zobowiązań poszczególnych kościołów. Orzeczenie z dnia 19 maja 1936 roku.

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Trochę cyfr. — X. J. Matulewicz.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI: Wykłady w Inst. Wyższej Kultury Religijnej.

STOLICA APOSTOLSKA: Hierarchja katolicka, w świecie. Wybitny katolik japoński w Rzymie.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ — W KRAJU: Udział duchowieństwa polskiego w powstaniu 1863 r. Nie dekret, ale ustawa. „Biuletyn Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików. Zniesienie zakazu rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego“ na terenie szkół. ZAGRANICĄ: Znany psycholog zaleca praktykowanie sakramentów świętych. „Powrotna droga do Kościoła“. Czy Lew Tołstoj był masonem? Uczony katolicki odznaczony wielkim krzyżem Legji Honorowej, Ponura lista. Organ agrariuszy czeskich przeciw kongr. bezbożników.

## KONTO W P. K. O.

### **I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

### **II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas“ pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“



# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)  
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno  
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy  
Ogłoszenia:  $\frac{1}{1}$  strony 40 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 20 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 10 zł.,  $\frac{1}{8}$  strony 5 zł.

Rok XII      Wilno, dnia 25 stycznia 1938 r.      Nr. 2

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

**List Apostolski Jego Świątobliwości Pana Naszego z Opatrzności Bożej Papieża Piusa XI do Episkopatu Meksykańskiego o sytuacji religijnej.**

(Dok.).

Czcigodni Bracia,

Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Tak jak Akcja Katolicka nie może zaniedbać warstw najbardziej upośledzonych i najbiedniejszych, robotników, włościan i emigrantów, tak musi również dbać o obowiązki niemniej poważne i pilne w innych dziedzinach. Pomiędzy innymi powinna dbać w sposób szczególny o studentów, którzy kiedyś w swoich zawodach uzyskają wielki wpływ w społeczeństwie, a nieraz zajmują urzędy publiczne. Do praktyk religii chrześcijańskiej, do wyrobienia charakteru i sumienia katolickiego, które są elementami podstawowymi dla wszystkich wiernych, powinniście tu dołączyć szczególne i gruntowne wykształcenie i przygotowanie umysłowe, oparte o filozofję chrześcijańską, którą tak słusznie nazwano filozofją wieczystą. Dziś doprawdy należyte i gruntowne wykształcenie religijne jest jeszcze bardziej potrzebne, niż kiedykolwiek, biorąc pod uwagę, że życie nowoczesne objawia

dążność do coraz większej powierzchowności, wstępu do zastanowienia się i do skupienia, do chęci kierowania się także w życiu religijnem więcej uczuciem, niż rozumem. To, co Akcja Katolicka w innych krajach czyni dla wykształcenia kulturalnego studentów i akademików katolickich w tym celu, by czynnik religijny miał przewagę w ich umysłowości, tego samego życzymy sobie gorąco w Waszym kraju, oczywiście w miarę możliwości, tak, by nauka była dostosowana do warunków, potrzeb i możliwości Waszej Ojczyzny.

Dla lepszej przyszłości Meksyku wielką ufność pokładamy w akademikach, którzy walczą w szeregach Akcji Katolickiej, i nie wątpimy, że one spełnią Nasze nadzieje. Jest rzeczą jasną, że są one częścią, i to poważną, tej Akcji Katolickiej, która Nam tak bardzo przyrosła do serca, jakiegobądź byłyby ich formy organizacyjne, bo one są zależne w wielkiej mierze od warunków miejscowych, odmiennych w każdym kraju. Ci akademicy napełniają Nas, jak to już mówiliśmy, nietylko ufnością w lepsze jutro, ale już dziś mają dać skuteczną pomoc Kościołowi i Ojczyźnie, czy to przez apostołstwo wśród swoich kolegów, czy też przez pozyskanie zdolnych i rozumnych kierowników dla rozmaitych gałęzi i organizacji Akcji Katolickiej.

Szczególne warunki Waszej Ojczyzny obowiązują Nas, by Wam przypomnieć konieczną, ciężką i potrzebną troskę o dziatwę, której niewinność jest narażona na szwank, której wychowanie i wykształcenie podlega tak twardej próbie. Katolicy meksykańscy mają podwójny obowiązek: jeden negatywny trzymania dziatwy o ile możliwe zdala od bezbożnej i złej szkoły; drugi pozytywny starania się dla niej o odpowiednią i gruntowną naukę religii. W sprawie pierwszego punktu, tak ważnego i delikatnego, mieliśmy niedawno okazję wyjawienia Wam Naszych poglądów. W sprawie nauki religii zaś wiemy dobrze, jak bardzo ją polecaliście Waszym kapłanom i wiernym. Mimo to powtarzamy, że jest to dziś jedno z najważniejszych i głównych zagadnień Kościoła meksykańskiego, zagadnień nieodzownych, by we wszystkich diecezjach zajęli się kapłani i członkowie Akcji Katolickiej z całą gorliwością i największem poświęceniem, tak jak, to już w niektórych diecezjach się dzieje, zachowaniem dziatwy, ukochanej tak gorąco przez Zbawiciela Bożego, dla Boga i Kościoła.

Przyszłość tej młodej generacji — powtarzamy to z najwyższą boleścią Naszego ojcowskiego serca — napełnia Nas największą troską i obawą. Wiemy, na jakie niebezpieczeństwo jest narażona

działwa i młodzież wszędzie, a w szczególny sposób w Meksyku, gdzie pisma niemoralne i bezbożne sięgają do ich serc nasiona apostazji od Jezusa Chrystusa. By zapobiec tej ruinie i zachować wasze dzieci przed temi niebezpieczeństwami, wypada, by wszystkie wysiłki zostały zespolone, wszystkie organizacje, jak Ligi ojców rodzin, komitety moralności i nadzoru nad publikacjami i kinematografami, stały czujnie na straży.

O ile chodzi o obronę poszczególnych dzieci, wiemy dobrze ze świadectw nadchodzących do Nas z całego świata, że praca w szeregach Akcji Katolickiej stanowi najskuteczniejszą opiekę, najpiękniejszą szkołę cnoty i czystości i najlepszą dziedzinę wytrwałości chrześcijańskiej. Właśnie owa młodzież, porwana piękną idealną ideał chrześcijański, poświęca się za pomocą Bożą, udzielaną jej w modlitwie i sakramentach św., z zapalem i radością zdobyciu dusz swoich rówieśników, zbierając owoce pocieszające.

Właśnie w tej okoliczności mamy nowy dowód, że wobec tych tak wielkich potrzeb Meksyku Akcja Katolicka nie może być nazwana dziełem o drugorzędnym znaczeniu. Jeśliby więc stawiano ją, ową wychowawczynię sumień i nauczycielkę cnót moralnych, niżej od jakiegokolwiek innego dzieła, choćby pracującego dla obrony koniecznej wolności religijnej i obywatelskiej, popełniłoby się błąd bolesny. Zbawienie bowiem Meksyku, tak samo, jak każdej innej społeczności ludzkiej, leży przedewszystkiem w wiecznej i niezmiennej nauce ewangelicznej i w usilnem wcielaniu w czyn zasad etyki chrześcijańskiej.

Niezależnie od tej hierarchji, wartości i czynności trzeba jednak przyznać, że życie chrześcijańskie dla swego rozwoju potrzebuje także środków zewnętrznych i dotykanych, że Kościół, jako społeczność ludzi, żąda prawnej swobody działania, tak, jak tego życie i jego wzrost koniecznie wymagają, i że jego wierni mają prawo znaleźć w społeczności świeckiej możliwość do życia zgodnie z wytycznymi ich sumienia.

Stąd jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kiedy zaczepia się podstawy wolności religijnej i obywatelskiej, obywatele katolicy nie zgodzą się biernie na ich pozbawienie. W każdym razie może być rewindykacja tych praw i tych wolności mniej lub więcej odpowiednia, mniej lub więcej energiczna, zależnie od okoliczności.

Niejednokrotnie przypominaliście wiernym waszym, że Kościół jest ostoją porządku i pokoju, nawet kosztem wielkich ofiar, i że potępią każdy niesprawiedliwy bunt lub gwałt, zadany władzom

ukonstytuowanym. Z drugiej strony podkreślicie, że wówczas, gdy władze gwałcą sprawiedliwość i prawdę, by zniszczyć podstawy autorytetu, nie można potępić tych obywateli, którzy się złączą, by środkami godziwymi i odpowiednimi obronić siebie i naród przed władzą, która go prowadzi do zguby.

Aczkolwiek w praktyce rozwiązanie tego zagadnienia zależy od istniejących okoliczności, to jednak ze swej strony musimy przypomnieć niektóre zasady ogólne, które zawsze trzeba mieć przed oczami:

1. powyższe rewindykacje są środkiem, celem względnym, nie zaś celem absolutnym i najwyższym;

2. jako środki muszą być one godziwe, nie wewnętrznie złe;

3. środki te muszą być w proporcji do celu, mogą więc być użyte o tyle tylko, by osiągnąć w całości lub w części cel zamierzony i tylko w takiej formie, by ogółowi nie wyrządziły większych szkód od tych, które się chciało usunąć;

4. użycie takich środków i wykonanie pełni praw obywatelskich i politycznych, z uwzględnieniem spraw czysto materialnych i technicznych, albo obrona zapomocą siły, nie należy w żadnym wypadku do kleru lub Akcji Katolickiej, jako takich. Do nich należy przygotowanie katolików do należytego korzystania z ich uprawnień i do ich obrony w drodze legalnej, zgodnie z wymogami dobra ogólnego;

5. kler i Akcja Katolicka, jako posłannicy pokoju i miłości, powołani do tego, by złączyli wszystkich ludzi „węzłem pokoju“ (Efez. IV, 3), powinni przyczyniać się do szczęścia narodu, szczególnie przez jednoczenie obywateli i warstw i przez współpracę z każdą inicjatywą społeczną, nie będącą w sprzeczności z dogmatem i zasadami etyki chrześcijańskiej.

Zresztą taka obywatelska działalność katolików meksykańskich, ożywiona duchem tak szlachetnym i wzniosłym, osiągnie tem obfitsze skutki, im głębszy będzie pogląd katolików na życie ze stanowiska nadprzyrodzonego, im lepsze będzie ich wyrobienie religijne i moralne, im gorętszy ich zapał, by rozszerzyć Królestwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa. To właśnie zamierza dać Akcja Katolicka.

Wobec szczęsnego zjednoczenia charakterów, które nie myślą zrzec się wolności, danej im przez Chrystusa (Gal. IV, 31), jakaż siła lub moc ludzka mogłaby je podbić grzechowi? Jakież niebezpieczeństwa, jakież prześladowania, jakież próby mogłyby oddzielić dusze tak zahartowane w miłości Chrystusowej (Rzym.

VIII, 35)? To prawidłowe wykształcenie doskonałego chrześcijanina i obywatela, u którego życie nadprzyrodzone uszlachetnia i podnosi wszystkie jego zdolności i czynności, obejmuje oczywiście również wypełnienie obowiązków obywatelskich i społecznych. Wobec wrogów Kościoła św. Augustyn wynosił chwałę swoich wiernych: „Dajcie mi takich ojców rodzin, takich synów, takich przełożonych, takich poddanych, takich mężów, takie żony, takich władców, takich obywateli, jakich tworzy nauka chrześcijańska; a jeśli ich dać nie możecie, przyznajcie, że ta nauka, o ile się ją praktykuje, zbawienna jest dla państwa“ (List 138, c. 2). Stąd np. katolik dba o to, by nie przepadł jego głos, gdy Kościołowi lub ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo. Nie zajdzie też obawa, by katolicycy działacze na niwie obywatelskiej i społecznej się zorganizowali w grupach odrębnych, niejednokrotnie sprzecznych z sobą albo nawet sprzecznych ze wskazaniem władzy kościelnej. To oznaczałoby wzrost zamieszania i roztrwonienie sił z wielką szkodą tak dla rozwoju Akcji Katolickiej, jak dla sprawy, której się chciało bronić.

Podnieśliśmy już, że działalność niektórych ludzi nie jest coprawda sprzeczna, ale napewno obca Akcji Katolickiej, jako partyjno-polityczna, albo ekonomiczno-społeczna. Ale istnieje wiele innych pożytecznych dzieł — jak Ligi ojców rodzin dla obrony wolności nauczania i nauki religii; Zjednoczenie obywatelskie dla obrony rodziny i świętości małżeństwa oraz publicznej moralności — które mogą się przyłączyć do Akcji Katolickiej. Bo ona nie zastygła w sztywnym schemacie, ale grupuje dokoła ogniska, promieniującego światło i ciepło, inne pomocnicze przedsięwzięcia i dzieła — mają one coprawda autonomję i należytą swobodę działania, konieczną dla osiągnięcia swych celów specjalnych, ale muszą stosować się do zasadniczych zadań Akcji.

To odnosi się szczególnie do Waszego tak rozległego narodu, gdzie różnorodność potrzeb i warunków miejscowych może wymagać, by na podstawie wspólnych zasad zastosować różnorodne formy organizacyjne, bo istnieją różne rozwiązania, równie dobre, tego samego zagadnienia.

Wasze to więc zadanie, Czcigodni Bracia, postawieni przez Ducha Świętego do rządzenia Kościołem Bożym, byście w tych sprawach wydali wiążące wskazówki praktyczne, a wierni się do nich posłusznie i wiernie zastosowali. To leży Nam szczególnie na sercu, bo prawa intencja i posłuszeństwo są

zawsze i wszędzie niezbędnymi warunkami błogosławieństwa Bożego dla duszpasterstwa i Akcji Katolickiej oraz osiągnięcia jednolitości kierunku i zespolenia sił, które są podstawowymi warunkami owocnego apostołstwa. Zaklinamy więc z całego serca katolików Meksykańskich, by cenili posłuszeństwo i karność. „Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani. Albowiem oni czuwają i zdadzą rachunek za dusze wasze“. A posłuszeństwo wasze niech będzie radosne i wzbudzi nowe siły: „by to czynili z radością, a nie wzdychając“ (Żyd. XII, 17). Kto jest posłuszny tylko z niechęcią i niejako pod przymusem, wylewając wewnętrzny opór w zjadliwych krytykach przeciw przełożonym i towarzyszom pracy, przeciw wszystkiemu co nie odpowiada jego własnemu sposobowi patrzenia na sprawę, ten oddala błogosławieństwo Boże, zrywa spójnię karności i niszczy to, co miało być zbudowane.

Równocześnie z posłuszeństwem i karnością wypada Nam przypomnieć także owe obowiązki miłości powszechnej, zalecane nam przez św. Pawła w tym samym rozdziale IV listu do Efezów, który już przytoczyliśmy i który powinien stanowić podstawę dla wszystkich pracujących w Akcji Katolickiej: „Proszę was tedy, ja więzień w Panu, byście godnie postępowali, ze wszelką pokorą, cichością i cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości: starajcie się, abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju. Jedno ciało i jeden duch“ (Efez. IV, 1—4).

Raz jeszcze zwracamy się do Naszych umiłowanych synów Meksykańskich, którzy w Naszym Pontyfikacie zajmują tak znaczną część trosk i starań, wzywając ich do jedności, do miłości i pokoju w apostołskiej pracy Akcji Katolickiej, która winna zwrócić Meksykowi Chrystusa i przywrócić tam pokój i dobrobyt także doczesny.

Nasze życzenia i Nasze modlitwy składamy u stóp Waszej Patronki, Matki Boskiej z Guadalupe, która w świątyni swej wzbudza wciąż jeszcze miłość i cześć każdego Meksykanczyka. Czcząc i wielbiąc Ją także w Rzymie, gdzie zakładamy parafję ku jej czci, prosimy ją gorąco, by wysłuchała Nasze i Wasze prośby, dla szczęśliwej przyszłości Meksyku, dla pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem. Z temi modlitwami i z temi życzeniami udzielamy z całego serca Wam, Waszym kapłanom, Akcji Katolickiej meksykańskiej, wszystkim ukochanym synom Meksyku, całemu szlachetnemu narodowi meksykańskiemu szczególnego Błogosławieństwa Apostołskiego.



Niech ten List Nasz będzie rękojmią zmartwychwstania duchowego dla waszego kraju, i w tem znaczeniu datujemy go w Wielkanoc, jako znamię ojcowskie, byście tak, jak obecnie żywy bierzecie udział w cierpieniach Chrystusowych, tak brali też udział w Jego Zmartwychwstaniu.

Dan w Rzymie u św. Piotra, w Wielkanoc, dnia 28 marca 1937 r., roku XVI Naszego Pontyfikatu.

**PIUS XI PAPIEŻ.**

(*Acta Ap. Sedis*, 1937 r., t. XXIX, p. 200 seq.).

## **ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.**

### **W sprawie uroczystości koronacji Papieskiej.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 24. I. 1938 r. N. 5/L.

Kurja powiadamia, iż J.E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński zarządził, aby uroczystość papieska koronacji odtąd zawsze była obchodzona w niedzielę po dniu 12 lutego.

*Ks. J. Ostreyko,*  
w/z Kanclerza Kurji.

## **ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.**

### **W sprawie zobowiązań poszczególnych kościołów.**

#### **Orzeczenie z dnia 19 maja 1936 r. (C I 2338/35).**

Za zobowiązania poszczególnych kościołów nie odpowiada Biskup Ordynariusz, lecz same kościoły, które zobowiązania zaciągnęły.

Przewodniczący: sędzia A. Stanisławski.

Sędziowie: W. Łukaszewicz (sprawozdawca),

B. Niewiarowski.

Prokurator: J. T. Steuermark.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Biskupa - Ordynariusza Diecezji Podlaskiej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 1934 r. w sprawie ze Stanisławem Z. o 3.192 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego i głosów pełnomocników stron, zważywszy:

że z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, iż przypadającą, według oświadczenia powoda, od parafji kościoła w Skórcu w pow. Siedleckim część roszczenia za dokonane roboty około odremontowania gmachu, przeznaczonego na mieszkanie proboszcza tegoż kościoła, Sąd Apelacyjny zasądził od Biskupa Ordynariusza Diecezji Podlaskiej, oddalił natomiast zarzut jego, iż za dług ten może być odpowiedzialny jedynie kościół Skórcecki względnie parafia, powołaniem się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 1934 r. Nr. 481;

że zarzut w skardze kasacyjnej Biskupa Ordynariusza, który wskazuje na błędne pojmowanie przez Sąd Apelacyjny powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego, jest zupełnie uzasadniony, w orzeczeniu tem bowiem Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż poszczególne kościoły posiadają osobowość prawną, czyli same są odpowiedzialne za swoje zobowiązania, jednak, gdy chodzi o obronę interesów danego kościoła, proboszcz nie jest z samego prawa reprezentantem jego przed sądem, lecz winien uzyskać w myśl can. 1526 i 1560.3 kodeksu kan. od Biskupa Ordynariusza pełnomocnictwo do stawania przed Sądem w imieniu kościoła; chodziło przeto w tem orzeczeniu o pełnomocnika procesowego, nie zaś o odpowiedzialność Biskupa za zobowiązania poszczególnych kościołów; w tej zaś ostatniej materji can. 536 § 1 stanowi, że jeżeli osoba prawna kościelna zaciągnęła pożyczki i zobowiązania, chociażby za zgodą swoich zwierzchników, obowiązana jest sama za nie odpowiadać, z can. zaś 1423 § 2 wyraźnie wynika, że Biskup Ordynariusz nie może łączyć majątku parafjalnego z majątkiem biskupim;

że wobec tego wyrok zaskarżony, o ile chodzi o zasądzenie roszeń powodowych od Biskupa Ordynariusza, nie może ostać się w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z powodu obrazy art. 711 u. p. c. uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi w innym składzie sędziów przekazuje.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### TROCHĘ CYFR.

Tydzień Propagandy Trzeźwości, odbywający się w dniach 1—8 lutego, zorganizowany będzie w r. b. pod hasłem gospodarzem: „Trzeźwość warunkiem dobrobytu“. Nie zawadzi przeto podać nieco cyfr, ilustrujących nasze marnotrawstwo i przyczyny naszej słabości ekonomicznej.

W roku 1936 było czynnych 1369 gorzelni, które wyprodukowały 72.149.000 litrów spirytusu 100°, z czego na spirytus konsumpcyjny poszło 34.600.000 litrów, czyli na głowę ludności cały litr spirytusu 100°. Najwięcej spożywają spirytusu województwa centralne, bo 18.300.000 litrów, zachodnie 7.100.000, południowe 4.800.000, a wschodnie 4.400.000, nie rachując oczywiście samogonu, denaturatu i politory, które w naszych warunkach wyniosą co najmniej drugie tyle. Przy obliczeniu konsumpcji alkoholu na jednego mieszkańca trzeba brać pod uwagę trzeźwość ludności żydowskiej i szeroko rozwiniętą abstynencję, ze względów głównie narodowościowo-politycznych, wśród rusinów, czyli ukraińców małopolskich.

W tymże roku 1936 sprzedano piwa 111.400.000 litrów, z czego województwa centralne wypily 30.800 tysięcy litrów,

zachodnie 32.200 tys., południowe 42 miliony i wschodnie 6.400 tys. Wielka konsumpcja piwa w województwach południowych tłumaczy się obfitością tam browarów i powstrzymaniem się rusinów od wódki. U nas piją piwa najmniej, bo rolnik nasz, czy robotnik woli coś mocniejszego. W przeliczeniu na pieniądze, wydano na piwo 59 milj. zł. Prócz tego wyprodukowano w kraju win owocowych na 1.400 tys. zł. i miodu do picia na 800.000 zł.

Monopole Państwowe w roku budżetowym 1935/6 wykazały dochodu: spirytusowy 308 milj. zł. za spirytus konsumpcyjny i 15 milj. za skażony. Monopol Tytuniowy dał dochodu 475 milj., solny 81 milj., a loteryjny 106 milj.

Województwa centralne puściły z dymem 186 milj., zachodnie 117, południowe 134, a wschodnie, jako najbiedniejsze tylko 42 milj. zł. Na jednego mieszkańca wydatek na tytoń wynosi 14 zł. rocznie, w czym w zachodniej Polsce 25 zł., południowej 15, centralnej 13 i wschodniej 7 zł. — Zapałek skonsumowano na głowę 10,4 pudełka. — Spożycie mydła w Polsce bardzo mizernie przedstawia się, bo tylko 1,4 kg. na mieszkańca, natomiast soli spożywamy dość sporo bo 8,4 kg. na głowę, a na Wschodzie to aż 8,9 kg. W nawiasie dodam, że sól, w większych ilościach spożywana, niemniej szkodzi, niż alkohol.

Dość ciekawa jest statystyka spożycia mięsa w Polsce. Otóż teoretycznie każdy obywatel naszego państwa skonsumował w r. 1936 20,2 kg. mięsa, w czym wieprzowego 12,7 kg. Główniejsze miasta spożyły na jednego mieszkańca: Warszawa 45,7 kg., Kraków 58,6, Poznań 55,7, Lwów 41,7, Łódź 37,7 i Wilno 29,4 kg. Spożycie cukru wynosiło na głowę 10,5 kg. Najwięcej używają cukru województwa zachodnie, bo aż 14,8 kg., potem idą centralne z 12,4 kg. na jednego mieszkańca, południowe 8,4 i wschodnie 5,5 kg, Wileńszczyzna i tyle nie spożywa, bo do województw wschodnich doliczony jest i Wołyń, dość zamożny i mający własne cukrownie.

Obliczenia ogólne wykazują, po doliczeniu zarobku producentów i sprzedawców, że w 1936 r. wydano w Polsce okrągłe 700 milj. zł. na trunki i 800 milj. na tytoń, razem więc przemarnowano półtora miljarda zł. Skutek takiej rozrzutności jest ten, że odsetek młodzieży niezdolnej do służby wojskowej z każdym rokiem powiększa się, że więzienia są przepełnione, bo kandydaci do tych instytucyj w wielu wypadkach czekają na swoją kolej, aby mogli być tam przyjęci. Liczba gruźlików, weneryków, dzieci upośledzonych fizycznie czy moralnie — ogromna, poziom moral-

ności społecznej bardzo niski. Dodajmy do tego upadek religijności w najszerszych warstwach, szerzenie się komunizmu i bezbożnictwa (w karczmach urzędują płatni agitatorzy bolszewizmu), a będziemy mieli jaskrawy obraz plonu, jaki wydaje posiew alkoholizmu na ziemiach polskich.

Trapi nas klęska bezrobocia, a czy nie jest to też jednym z kwiatków tego nieszczęścia społecznego, jakim jest alkoholizm. W Niemczech i we Włoszech, gdzie rządy Hitlera i Mussoliniego (obaj są abstynentami!) bardzo wydatnie popierają zwalczanie alkoholizmu, bezrobocie w ostatnich czasach bardzo znacznie się zmniejszyło. W krajach powyższych natomiast bardzo się rozpowszechnia wyrób i spożycie napojów bezalkoholowych, zwanych u nas nektarami lub płynnym owocem. Dla informacji podaję adresy wytwórni napojów bezalkoholowych w Polsce: Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 169, oraz Nektarnia SS. Elżbietanek w Kamieniu na Pomorzu i fabryka Czajki w Kościanie. Cena 1 butelki nektaru wynosi około 1 zł. Nektary wyrabia się z różnych owoców, najczęściej są znane: jabłeczny, wiśniowy, porzeczkowy, malinowy i z rabarbaru. W zimie nektar można spożywać i w stanie ciepłym, bo od podegrzania, byle nie zagotować, napój ten na smaku nic nie traci.

Powyższe dane statystyczne, zaczerpnięte z Małego Rocznika Statystycznego, swoją wymową wołają na alarm. Sytuację pogarsza i ta okoliczność, że spożycie alkoholu stopniowo od 1932 r. wzrasta. Mamy już obliczenia za pierwsze siedem miesięcy 1937 r., które wykazują, że w miesiącach od stycznia do lipca włącznie sprzedano spirytusu konsumpcyjnego 20.595 tys. litrów wobec 18.078 tys. za tenże okres 1936 r. Według dzielnic Polski wzrost spożycia przedstawia się następująco: wojew. centralne 10.705 tys. litrów wobec 9.585 tys. r. ub., zachodnie 4.031 tys. litrów (3.762), wschodnie 2.972 (2.311) i południowe 2.887 (2.420). Konsumpcja w naszej dzielnicy wzrosła do 100 tys. litrów na każdy miesiąc. Nic dziwnego, że powstają coraz to nowe miejsca sprzedaży napojów alkoholowych, bo widocznie interes ten dobrze się opłaca.

Czytelnik z pewnością zapyta, co robić? — Nie spać! Ożyć bractwa trzeźwości! Gdzie niema, powybierać zarządy bractw. Co kwartał odbywać zebrania plenarne. Członkowie powinni prenumerować miesięcznik „Przyjaciel trzeźwości“, wychodzący w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b, który kosztuje rocznie tylko zł. 1,20. Zgodnie ze Statutem, zadaniem Bractwa Trzeźwości jest

staranie o trzeźwość w parafji, a nietylko trzeźwość osobistą członków.

Gdzie się znajdzie choć kilka osób inteligentnych, hołdujących całkowitej abstynencji, należy tam organizować Katolickie Koła Abstynentów, ta bowiem organizacja jest ruchliwszą od bractw, bo w założeniu swem jest nastawiona aktywnie, bojowo. Wszelkich informacji i pomocy udziela niżej podpisany Sekretarz Generalny dla Akcji Przeciwalkoholowej w archidiecezji.

Wilno, ul. św. Jańska 12 — 1.

*X. J. Matulewicz.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Wykłady w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej.** — Dnia 20 bm. rozpoczęły się wykłady w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Wykłady te odbywają się w sali misyjnej przy ul. św. Anny nr. 13 trzy dni w tygodniu od godz. 18 do 20. We wtorki — Historia doktryn ekonomicznych (ks. mgr. Al. Mościckiego) i Akcja Kato-

licka (ks. dyr. R. Świrkowski). We czwartki — Kwestie filozoficzne (ks. prof. W. Urmanowicz) oraz Teologia fundamentalna (ks. prof. A. Pawłowski). W piątki — Kwestie liturgiczne (ks. prof. J. Wojtukiewicz) tudzież kwestie mesjaniczne (ks. prof. P. Nowicki). Słuchaczy jest przeszło 100 osób.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Hierarchia katolicka w świecie.** — W tych dniach prałat Montini przedstawił Ojcu św. pierwszy egzemplarz tegorocznego wydania Rocznika Kościelnego. Z danych w nim ogłoszonych wynika, że hierarchja katolicka obejmuje obecnie 14 patriarchatów, 1194 siedziby biskupie i 487 jurysdykcji kościelnych w krajach misyjnych. W ciągu pontyfikatu Piusa XI erygowano ogółem 208 nowych wikariatów i prefektur apostolskich. Europa posiada obecnie 603 siedziby biskupie i 8 wikariatów apostolskich; Ameryka — 452 kościelne jednostki administracyjne, a Azja z Afryką

i Australią łącznie — 520. Stolica Apostolska reprezentowana jest w 60 krajach przez placówki o charakterze dyplomatycznym bądź tego charakteru nie posiadające. Naodwrót 37 państw posiada swych przedstawicieli dyplomatycznych przy Watykanie.

**Wybitny katolik japoński w Rzymie.** — Do Rzymu przybył wybitny katolik japoński admirał Shingiro Yamamoto i w pierwszym rzędzie złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu. Admirał Yamamoto przed przybyciem do Rzymu odbył pielgrzymkę do Ziemi Św.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. W KRAJU

**Udział duchowieństwa polskiego w powstaniu 1863 r.** — Dnia 22 b. m. przypada 75-ta rocznica wy-

buchu powstania styczniowego. W tej podjętej próbie zrządzenia jarzma obcego i nienawistnego narodowi wię-

ło wybitny udział duchowieństwo polskie. Udział duchowieństwa katolickiego nie ograniczył się do niesienia powstańcom pomocy moralnej i materialnej (finansowej, urządzania lazaretów w klasztorach), ale również wielu księży chwyciło za broń, stając się nieraz dowódcami oddziałów partyzanckich. Swoją miłość do Ojczyzny setki kapłanów przypieczętowały śmiercią, więzieniem, zesłaniem na katorgę.

Z wyroku wojennego sądu rosyjskiego zostali straceni następujący kapłani: ks. Stanisław Brzóska, ks. Agrypin Konarski, ks. Wawrzyniec Lewandowski, ks. Ignacy Mosiński, ks. Maksym Terejwa. Innym księżom, skazanym na śmierć, jak np. administratorowi archidiecezji warszawskiej ks. Antoniemu Biało-brzeskiemu (po uwięzieniu arcybiskupa Felińskiego) zamieniono karę śmierci na więzienie.

Polegli na polu bitwy w powstaniu 1863 r.: ks. Andrzej Dąbrowski, ks. Wawrzyniec Kruszewski, ks. Antoni Majewski, ks. Romuald Makarewicz, ks. Benwenuty Mańkowski, ks. Franciszek Przybyłowski, kleryk Dominik Marja i braciszek bernardyński, którego nazwiska nie podają źródła archiwalne.

Na Syberję lub do północnych gubernij Rosji zostało wywiezionych 297 kapłanów; aresztowanych i uwięzionych na terenie tylko b. Kongresówki było 649 kapłanów, wysiedlonych zagranicę 49, ściganych politycznie i sędownie za manifestacje, wiece i pochody patryjotyczne było 190 kapłanów.

Pełen wymowy jest raport jenerała policmajstra Królestwa Polskiego, w którym czytamy m. in. (Archiwum Akt Dawnych. „Kieleckaja Eparchia“. Zarząd Wyznaniowy N. 7871):

„Rz. - kat. duchowieństwo Królestwa Polskiego — mówi jenerał po-

licmajster w swem sprawozdaniu do cesarza — odegrało ważną, karygodną rolę w byłym powstaniu, a nawet bardzo często było instruktorem tegoż. W samych początkach powstania, które wybuchło w Warszawie 1860 r., duchowieństwo świeckie było wielką pomocą dla spiskowców. Duchowieństwo od 1860 r. stałemi nabożeństwami o politycznym charakterze, kazaniem niewymownie gwałtownymi i rozsprzedażą rewolucyjnych hymnów usiłowało przygotować kraj cały do powstania. Wyższe duchowieństwo nie tylko nie kładło tamy tej wrogiej działalności, ale jeszcze mieszanem się do spraw świeckich pomagało agitatorom.

Arcybiskup warszawski Fijałkowski brał czynny osobisty udział w 1861 r. w zebraniu w Warszawie miejskiej delegacji po krwawych zajęciach 15 (27) lutego 1861 r. Księża: Wyszyński, Stecki za zgodą arcybiskupa weszli do tej delegacji a pierwszy z nich był prezesem Komisji do zbierania ofiar w celem Królestwie... Za Fijałkowskim poszli inni biskupi, a szczególnie administrator płockiej diecezji kanonik Myśliński... Z tego względu duchowieństwo płockie wzięło czynny udział w powstaniu, a między nimi ks. Rafał Drewnowski, ks. Edward Abratowski, księża Katyński, agent centralnego komitetu, Wiktor Łosicki, rewolucyjny naczelnik miasta Połtuska..

Dnia 2-go (14-go) października 1861 r. ogłoszony był stan wojenny w kraju, a 3 (15) października w kościele m. Warszawy odbyło się uroczyste nabożeństwo za Kościuszkę. W kościele św. Jana nabożeństwo odprawił biskup Benjamin Szymański (z Janowa Podlaskiego). W początkach listopada 1862 r. duchowieństwo związało się we własną rewolucyjną organizację, w czem pierwsza wystąpiła sandomierska diecezja, przyłą-

czywszy się do Centralnego Komitetu. Za nią poszły diecezje: kujawsko-kaliska, podlaska, greko-unicka w Chełmie i w końcu lubelska”.

Rząd rosyjski zastosował wobec duchowieństwa katolickiego oprócz kar śmierci, więzienia i wygnania również ostre środki represyjne majątkowe: skonfiskował resztę mienia kościelnego, zniósł setki klasztorów, pozamykał lub zamienił na cerkwie prawosławne wiele kościołów i t. p. Życie religijne zostało skrzepowane szeregiem surowych przepisów policyjnych, jak np. księżom nie wolno było opuszczać granic powiatu bez zezwolenia miejscowego naczelnika, nie wolno było stawiać nowych i odnawiać starych krzyżów, kategorycznie zakazano procesyj i t. p.

Na wygnanie do głębi Rosji zostali skazani ponadto arcybiskup warszawski, ks. Feliński, oraz księża biskupi: Krasiński (są poszlaki, że został otruty), Borowski, Łubieński, Szymański, Popiel, Kaliński (biskup unicki).

W straszliwy sposób pastwił się nad powstańcami i ich rodzinami wielkorządca Litwy hr. Murawjew-Wieszatiel. Na śmierć skazano i stracono na Litwie i Białejrusi 8 księży (ks. Mackiewicz, ks. Iszora, ks. Ziemacki i in.), a około 400 zostało wywiezionych w głąb Rosji lub do katorgi syberyjskiej. W swem sprawozdaniu do cara (Otczot grafa M. N. Murawjewa po uprawieniu Siewiero-Zapadnym Krajem s. maja 1863 goda po 17 aprielu 1865 g.) pisał Murawjew:

„Powstanie 1863 r. w gubernjach zachodnich nie było niespodzianką, lecz było przygotowywane przez całe lat dziesiątki... Duchowieństwo rzymsko-katolickie, podniecając od początku namietności i tajemnie działając z powstańcami, w końcu zdecydowało się wystąpić jawnie i stanąć na czele powstania, klasztory rzymsko-kato-

lickie pod osłoną klauzury stały się siedzibą dla organizacyj“ (por. Biskup Paweł Kubicki: Dwa Odczyty).

Razem, na terenie b. Kongresówki i b. Wielkiego Księstwa Litewskiego było poległych na polu walki w powstaniu 1863 r. — 8 kapłanów, skazanych na śmierć i straconych — 13 księży, więzionych około 1500, wysłanych do katorgi syberyjskiej w głąb Rosji — około 800 księży.

Jakie było stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec powstania 1863 r.? Stosunki pomiędzy rządem carskim a Stolicą Piotrową od pierwszych chwil wybuchu powstania były napięte. Bezlitosne tępienie powstania i okrucieństwo władz carskich wywołało szereg ostrych not i protestów ze strony kardynała sekretarza stanu Antonelliego. Okrótnych oprawców potępił następnie w alocucji publicznej Papież Pius IX. Wywołało to grubiańską odpowiedź ze strony kniazia Gorczakowa, carskiego ministra spraw zagranicznych, i zatarg z posłem rosyjskim przy Stolicy Apostolskiej, który doprowadził w roku 1867 do zerwania stosunków Piusa IX z rządem rosyjskim.

**Nie dekret, ale ustawa.** (*Sprawa ustroju Cerkwi prawosławnej w Polsce*). — W podanym sejmowi wykazie projektów ustaw, które mają być zgłoszone przez rząd podczas obecnej sesji parlamentarnej, figuruje m. in. projekt ustawy o udzieleniu pełnomocnictw p. Prezydentowi Rzeczypospolitej dla wydania dekretu o ustroju prawnym Cerkwi prawosławnej w Polsce. Proponując załatwienie tej sprawy w drodze dekretu, Ministerstwo W. R. i O. P. pragnie pominąć ciała ustawodawcze i nie dopuścić do dyskusji publicznej nad przyszłym ustrojem Cerkwi, podobnie jak to zaszło z dekretem o ustroju Kościoła ewangelicko - augsburskiego. Jednak doświadczenie, nabyte właśnie z tem

wyznaniem po wydaniu dekretu wykazało, że obrana metoda jest zawodna, pogłębiła bowiem przeciwnostwa i rozbiła wśród samych protestantów oraz wywołała poważne zastrzeżenia ze strony Kościoła katolickiego.

Tego rodzaju polityka wyznaniowa Ministerstwa W. R. i O. P. jest dość znamienna, gdy chodzi o wyznania niekatolickie. Kościół bowiem katolicki w Polsce nie unikał parlamentu i wypowiedzenia się opinii publicznej, gdy zawierano konkordat ze Stolicą Apostolską, jak również gdy chodziło o inne ustawy w sprawach kościelno-państwowych.

Oczywiście opinia katolicka naszego kraju nie występuje przeciwko oparciu stosunku Cerkwi do państwa na ustroju prawnym, gdyż przewiduje to Konstytucja. Uważamy jednak za szkodliwe i niebezpieczne usuwać meritum tak ważnej sprawy z pod kompetencji ciał ustawodawczych i nie dopuszczać do wypowiedzenia się opinii publicznej. Nie jest również rzeczą pożądaną, aby Głową państwa wciągać w dziedziny zagadnień tak drażliwych, jakimi są u nas sprawy religijne, a zwłaszcza prawosławne.

Niema zatem dostatecznych racji, aby ustawę o ustroju Cerkwi w Polsce przeprowadzać pocichu dekretem, ale winno się ją uchwalić na drodze normalnej w ciałach ustawodawczych.

**Biuletyn Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików.** — Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików (Warszawa Nowogrodzka 49 p. 32) rozpoczęło wydawnictwo własnego organu p. t. *Biuletyn Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików*. Pierwszy (stycziński) zeszyt *Biuletynu* zawiera m. in. następujące prace: „Inżynier katolik“ (inż. R. Brelewski). „Ogólne wytyczne pracy Z. I. K.“, „Etyka inżyniera“ (K. Iwanicki), „Kapitał, kre-

dyt, pieniądze“ (Ign. Myszczyński), „Przebudowa ustroju rolnego“ (Wł. Dzikowski). W dziale kronikarskim podane zostały m. in. wiadomości z życia katolickich organizacji inżynierskich zagranicą oraz o katolickich organizacjach zawodowych inteligencji w Polsce.

**Zniesienie zakazu rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół.** — Ministerstwo W. R. i O. P. rozesało do Kuratorów Okręgów Szkolnych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Liceum Krzemienieckiego zarządzenie następującej treści:

MINISTER

WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA  
PUBLICZNEGO.

Warszawa, dn. 16. XII. 1937 r.

Nr. II. W-10989/37.

Ponieważ usunięte zostały przyczyny, które spowodowały wydanie zakazu rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie Szkół, uchylam ogłoszony w tej sprawie okólnik Nr. 101 z dnia 6 lipca 1933 r. (Nr. II. S.-6405/33).

Zaznaczam równocześnie, że „Przewodnik Katolicki” jest tygodnikiem przeznaczonym zasadniczo dla starszego Społeczeństwa.

Minister

(—) W. Świątostawski.

## ZAGRANICA

**Znany psycholog zaleca praktykowanie Sakramentów św.** — Znany psycholog niemiecki, dr. Jung, podczas odczytu, jaki miał ostatnio na uniwersytecie w Yale, oświadczył, że zawsze zaleca wszystkim swym pacjentom wyznania katolickiego, by jak najczęściej uczęszczali do spowiedzi i komunikowali, jako najlepsze lekarstwo na ich dolegliwości psychiczne. Mówiąc następnie o protestantach, dr. Jung stwierdził, że protestantyzm, jego dogmatyka i rytuały tak dalece wyblakły, tak bardzo utra-



ciły swą żywotność, że utraciły w dużym stopniu skuteczne działanie na psychikę ludzką.

### „Powrotne drogi do Kościoła“.

— Znany malarz i pisarz, dominikanin o. Benedykt Momme Nissen, wygłosił ostatnio w Wiedniu dwukrotnie powtarzany interesujący odczyt o drogach, któremi różni konwertyci ostatnich czasów dochodzili zpowrotem do prawdziwego Kościoła.

Niema — twierdził o. Momme Nissen, sam konwertyta z protestantyzmu — dwóch jednakowych konwersyj. Opatrzność Boża każdemu niemal inne wskazywała drogi powrotu. I dlatego poznanie przeżyć duchowych konwertytów wzmacnia naszą wiarę i pomnaża miłość dla Kościoła. Jak cechą charakterystyczną nawróceń są różne ich drogi, tak samo charakterystyczne są pierwsze impulsy, które przyszłych konwertytów skierowują na drogi prawdy.

Dowodzenia swe o. Momme Nissen, pochodzący z niemieckiej prowincji Schleswig-Holstein, ilustrował zarówno własnym przykładem, jak i przykładami swego mistrza Juljusza Langehna, znanego niemieckiego krytyka i historyka kultury, którego do Kościoła pociągnęła sztuka kościelna, własnej matki, nawróconej dopiero w 76 roku życia, rodaczki swej Ingeborgi Magnussen i innych. Następnie mówca zwrócił uwagę na uderzająco wielki odsetek nawróceń szczególnie w północno-zachodnich Niemczech i Anglii. Według ostatnich danych w Anglii przeciętnie notuje się co roku 13 tysięcy nawróceń, a w Niemczech 11 tysięcy. Opierając się na własnych doświadczeniach, o. Momme Nissen zakończył swój odczyt zacytowaniem zdania pewnego nawróconego protestanckiego pastora, który twierdzi, że „dziewięć dziesiątych wszystkich protestantów przy-

jęłoby wiarę katolicką, gdyby tylko mogli ją poznać“!

### Czy Lew Tołstoj był masonem?

W organie masonerii anglosaskiej „The Treemason“ z dn. 20 listopada r. ub. ukazał się artykuł pióra rabina H. Geffena, w. mistrza jednej z łóż, w którym ten twierdzi, że Lew Tołstoj należał do masonerii wysokiego stopnia. Swemi zapatrywaniami Tołstoj miał być najbardziej zbliżonym do iluminatów bawarskich.

### Uczony katolicki odznaczony wielkim krzyżem Legji Honorowej.

— Prasa francuska w słowach pełnych uznania i szacunku wyraża się o sędziwym, gdyż 94 lata liczącym profesorze Instytutu Katolickiego Edwardzie Branly, który w tych dniach został odznaczony najwyższym odznaczeniem, jakie posiada Francja, t. j. wielkim krzyżem Legji Honorowej. Profesor Branly położył wielkie zasługi w dziedzinie telegrafu i radja.

**Ponura lista.** — Współpracownik paryskiego „Figaro“ zadał sobie trud ułożenia listy ludzi, którzy działali na gruncie stolicy Francji na rzecz Rosji sowieckiej, a których już obecnie we Francji niema.

Oto nazwiska pracowników poselstwa sowieckiego: Krasin, poseł ZSSR. — zmarł; Szliapnikow, zastępca posła — zesłany; Rakowski, poseł — rozstrzelany; Dawtian, poseł — uwięziony; Nachatyr, attaché prasowy — zesłany; Arosjew, sekretarz poselstwa — aresztowany; Dowgalewski, poseł — zmarł; Arens, radca poselstwa — uwięziony; Nejman, radca poselstwa — aresztowany; Czlenow, radca prawny poselstwa — aresztowany; Rosenberg, radca poselstwa — aresztowany; Lakiewicz, radca prawny poselstwa — aresztowany; Łukjanow z agencji „Tass“ — aresztowany; Raiwski z tejże agencji — aresztowany; Wiktor Kin z tejże agencji — aresztowany.

Dalej następują nazwiska członków komisji dla spraw długów rosyjskich we Francji: Sokolnikow — aresztowany i skazany; Preobrażeński — aresztowany i zesłany; Reingold — aresztowany i rozstrzelany; Nawaszin — zamordowany.

Do przedstawicielstwa handlowego ZSSR należeli: Mdawini — kierownik komisji — rozstrzelany; Piatakow, kierownik komisji — rozstrzelany; Łomowski, pierwszy adjutant — aresztowany i zesłany; Tumanow — zaginął bez wieści; Łomow — aresztowany; Kossjor — porwany; Gurowicz, zastępca szefa — zaginął; Ostrowski — aresztowany; Muradian — uwięziony; Adamski — uwięziony; Śliwkin — aresztowany; Moskaljow, sekretarz — aresztowany; Paponin, zakupy wojenne — aresztowany; Heichbarg, radca prawny — aresztowany; Zatułowski, dyrektor eksportowy — aresztowany; Mejlauk — aresztowany.

Lista powyższa, jak twierdzi jej autor, nie jest jeszcze pełna. Słowa: aresztowany i zaginął mogą być zamienione przez słowa: więzienie i zsyłka. W liście tej brak jest pozatem nazwisk osób, o których dotychczas jeszcze niema wiadomości. Co do Krasina i Dowgalewskiego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że śmierć ich nie była naturalną. Wielu pracowników placówek sowieckich zagranicą zdołało uratować życie jedynie dzięki temu, że nie wrócili do Moskwy mimo otrzymanego rozkazu.

Lista ta, która obejmuje nazwiska urzędników sowieckich, zatrudnionych we Francji w ciągu ostatnich 3 lat, posiada wymowę tragiczną.

**Organ agrarjuszy czeskich przeciw kongresowi bezbożników.** — W społeczeństwie czeskiem rośnie coraz bardziej sprzeciw, wywołany projektami zwołania w roku bieżącym kongresu bezbożników do Pragi. Społeczeństwo czeskie sądzi, że po zeszłorocznym kongresie syjonistów w Marianskich Laznych zwoływanie na rok bieżący zjazdu bezbożników do Pragi szkodzi w najwyższym stopniu opinii narodu i państwa czechosłowackiego. Przykładem tych nastrojów jest znamienny apel, ogłoszony w niedzielnym wydaniu organu agrarjuszy czeskich „Venkov“.

*Nie chcemy, by chrześcijanie całego świata wskazywali na Czechosłowację, jako siedzibę obrad bezbożników — pisze „Venkov“, poczem dodaje: „Oświadczamy publicznie, że szczęśliwi będziemy, gdy się nam oszczędzi podobnych zjazdów. Ministerstwo spraw zagranicznych niewątpliwie bez trudu znajdzie inne sposoby, jak skuteczniej prowadzić propagandę dla kraju”!*

„Venkov“ sądzi, że ma prawo i obowiązek ostrzegania społeczeństwa przed niebezpieczeństwem bezbożnictwa, bowiem stronnictwo agrarjuszy jest największem stronnictwem czeskiem.

---

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

---

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## Z piśmiennictwa.

**K. J. Pius XI, wódz i sternik świata.** Poznań 1938, S. A. „Ostoja“. Cena 1,50 zł.

W czasach, kiedy tyle mówi się o wodzach i o przodownictwie, daje nam autor życiorys Ojca św., ujęty pod kątem widzenia: naszym wodzem jest Chrystus, a Pius XI jako zastępca Chrystusa na ziemi jest obecnie widzialnym wodzem i sternikiem świata. Samo życie Piusa XI jest ujęte krótko, główną uwagę poświęcono działalności i wskazaniom papieskim, podanym w licznych encyklikach. Szczęśliwie autor wykazuje przy każdej sposobności ścisłą łączność, jaka zachodzi między Kościołem a Chrystusem, dzięki czemu wydatna boski charakter Kościoła. Broszura ta o 100 stronicach, podzielona na nieduże rozdziały, napisana zrozumiale i serdecznie, będzie pożądaną pomocą przy urządzaniu Dnia Papieskiego w lutym. Mówcom poda dużo materiału nieraz mało znanego. Książeczka ta nadaje się jednak także bardzo do masowego rozszerzania. Pomoże do oddania hołdu Ojcu św., a także do pogłębienia tak ważnych dziś zagadnień, jak papieństwo i boskość Kościoła.

**Ks. Bp. Stanisław Adamski. Zадania Akcji Katolickiej Młodzieży.** Poznań 1938, S. A. „Ostoja“. Cena 60 gr.

Aby polecić tę najnowszą pracę J. E. Ks. Biskupa śląskiego, wystarczy podać jej treść. Najpierw zapoznajemy się z głównymi typami ruchów młodzieży (Rosja, Niemcy, Italia), poczem dokładnie omówiono ruch młodzieży w Polsce (komunizm, organizacje państwowe, hitlerowskie, neutralne, Akcja Katolicka). Następnie przechodzi Dostojny Autor do omówienia zadań wychowawczych Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. W tym rozdziale znajdujemy nastę-

pujące podtytuły: religja a wychowanie państwowe, młodzież a program wychowania, młodzież a starsi, młodzież katolicka w Kościele. Ostatni rozdział omawia „źródła życia i łaski“, z których katolicki ruch młodzieży powinien czerpać. Te nadzwyczaj aktualne zagadnienia zostały ujęte w sposób właściwy Dostojnemu Autorowi, popularnie, a jednak głęboko, krótko, a jednak wyczerpująco. Toteż w broszurze znajdują pożądaną podręcznik nietylko osoby, zajmujące się samem zagadnieniem Akcji Katolickiej Młodzieży, ale także kółka dyskusyjne młodzieży i referenci.

**Marja Dynowska. Skarbiec Polski.** Wyjątki z literatury do użytku scenicznego, Poznań 1938, S. A. „Ostoja“. Cena 4 zł.

Jakże często słyhać życzenie, by bogaty repertuar sceniczny naszej literatury wprowadzić do pracy oświatowej. Niech ogół naszego narodu pozna swoich autorów dramatycznych, niech perły ich twórczości wejdą w miejsce lichych nieraz sztuczek. Tym dwom zadaniom stara się odpowiedzieć książka Dynowskiej. Przemawiają z niej autorzy od Kochanowskiego do Asnyka, Kasprowicza i Staffa. Ze znawstwem wybrane deklamacje solowe, chórowe, krótsze sceny z komedyj i dramatów, — a w odpowiednich miejscach życiorysy autorów i krótka charakterystyka ich twórczości — oto co będzie doskonałym materiałem, by stowarzyszenia oświatowe mogły na zebraniach i wieczornicach szerzyć znajomość także polskiej literatury dramatycznej. Aby korzystanie z książki jak najwięcej ułatwić, podaje autorka tylko takie fragmenty, które mogą wykonać zespoły złożone bądź z samych mężczyzn, bądź też z samych kobiet. Wiele z tych utworów będzie można

umieścić w programach akademii i przedstawień. Piękna szata zewnętrzna książki robi miłe wrażenie.

*L. Turkowski.* **Forsa stopniała.** Humoreska w 3 aktach ze śpiewami układu Ks. A. Chlondowskiego (z towarzyszeniem fortepjanu), Poznań 1938, S. A. „Ostoja“. Cena 2.20 zł.

Jest to wodewil, a można nawet powiedzieć operetka, pierwsza tego rodzaju w języku polskim, bo napisana wyłącznie na role męskie.

Wesoły, farsowy temat, lekkie ujęcie, łatwe, ale bardzo wartościowe wstępy i wstawki muzyczne — wszystko to sprawia, że sztuczka niewątpliwie zdobędzie publiczność i będzie „kasową“. Naturalnie, że będzie ją można wykonać tylko w środowiskach, będących na pewnym poziomie kultury scenicznej, a więc miejscowościach przemysłowych i miasteczkach, gdzie będzie można korzystać z fortepjanu, chociaż i bez fortepjanu rzecz można wystawić.

---

■ ORYGINALNE WYROBY POLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO I SZTUKI LUDOWEJ ■

TKANINY dekoracyjne i ubraniowe, lniane i wełniane.

Hafty, koronki, wyroby koszykarskie, ceramikę

ze wszystkich ziem polskich, oraz inne wyroby ludowe jak:  
HURT. płótna, ręczniki, obrusy i sieci rybackie — można nabywać DETAL.

w **BAZARZE PRZEMYSŁU LUDOWEGO**

UL. ZAMKOWA 8. — Telefon 16-29.

W I L N O

UL. ZARZECZE 2. -- Telefon 16-63.

---